

# Muzeum Polskich Formacji Granicznych

<https://muzeumsg.strazgraniczna.pl/muz/formacje-ochrony-granic/biografie/1918-1939/kadra/l-m/wojciech-boleslaw-lipinski/56554,Wojciech-Boleslaw-Lipinski.html>  
2024-07-16, 15:46



mjr piech. **Wojciech Bolesław Lipiński**. Urodzony 31 III 1900 w Warszawie, syn Teofila i Elżbiety z d. Mannaberg. Ukończył w 1918 6 klas Gimnazjum Filologicznego S. Chrupczałowskiego w Warszawie. W latach 1916-1917 należał do 18 Drużyny Harcerskiej im. gen. Bema w Warszawie. W maju 1917 jako harcerz przeszedł tajny kurs podoficerski zorganizowany przez 3 p.p. Legionów Polskich w Warszawie. W listopadzie 1918 jako uczeń 7 klasy gimnazjalnej wstąpił ochotniczo do Warszawskiej Legii Akademickiej (36 p.p.), z którą od 4 I 1919 udał się na front ukraiński. Na froncie walczył do czerwca 1919, a następnie do sierpnia 1919 był w kadrze 36 p.p. Awansował do stopnia st. strz. w kwietniu i kpr. 15 VI 1919. W stopniu plut. skierowany został w sierpniu 1919 do SPPiech w Warszawie, którą ukończył w lutym 1920 i w stopniu pchor. został przydzielony do baonu zapas. 42 p.p., w którym dowodził plutonem.

W maju 1920 awansował do stopnia ppor. (starsz. z 8 X 1920) i został skierowany na front południowy do 101 p.p. Po wycofaniu 101 p.p. do kraju, od sierpnia 1920 służył w II baonie 167 Pułku Strzelców Bytomskich, wziął udział w Bitwie Warszawskiej. Od października 1920 do 2 II 1921 wraz z pułkiem pozostawał w kraju, w baonie zapas. Od kwietnia 1921 do sierpnia 1922 w 5 p.p. Legionów (Wilno) jako dca plut. 2 IV 1921 został odkomenderowany na kurs k.m. w Śremie. W kwietniu 1923 awansował do stopnia por. (starsz. od 1 VIII 1921, lok. 2), został przydzielony do 17 p.p. (Rzeszów), gdzie dowodził plutonem i kompanią.

Uzyskiwał rozbieżne opinie, np. w 1922 kpt. Ludwik Lepiarz, dca II baonu w 75 p.p. (Bytomski): „Pod względem wojskowym brak wyrobienia i sprężystości. Mało energiczny, orientuje się dobrze, jest zdolny. W wychowaniu żołnierza tak pod względem wojskowym jak obywatelskim za słaby. Mało samodzielny. Brak zainteresowania dla wojska. Towarzyski dobrze: jako dca komp. jest za słaby. Poza tym odpowiedni”. Opinię tę podzielił dca 75 p.p. ppłk Władysław Langner. Jednak już w następnym roku ppłk Czesław Oziewicz, dca 17 p.p., dał diametralnie odmienną opinię: „Energiczny, obowiązkowy, prędko orientujący się, inteligentny, stateczny. W stosunku do podwładnych dyscyplinowany, w pożyciu koleżeński. Posiada dużo zdolności wymaganych od instruktora. Zachowanie w służbie i poza służbą wzorowe”. W marcu 1923 powrócił do 5 p.p. Legionów, w którym dowodził plutonem. W lutym 1925 przeszedł do służby w KOP, najpierw w 20 baonie (Nowe Święciany) na granicy litewskiej. W 1928 ukończył kurs inf.-wyw. w Oddz. II SG. Od 1929



pełnił funkcję oficera informacyjnego 19 Baonu KOP (Turmonty). W tej służbie był wyróżniającym oficerem, o czym świadczy wniosek o odznaczenie por. Lipińskiego Srebrnym Krzyżem Zasługi. Wnioskujący dca 6 Brygady KOP płk Górski tak uzasadniał odznaczenie: „Dzięki niestrudzonej pracy i energii jako kdt strażnicy i plutonu KOP, na swoim odcinku należał do najruchliwszych, pod względem przemytu i nielegalnego przekraczania granicy, zorganizował wzorowo służbę graniczną, w następstwie czego przemyt i nielegalne przekraczanie granicy przez elementy wrogie Państwu nie mają miejsca. Rezultaty służby na pododcinku por. Lipińskiego najwydatniejsze - największa liczba przytrzymanych. Ciągłą jego troską jest ulepszanie służby w dalszym ciągu, by doprowadzić ją do zupełnej doskonałości. Taktem swoim i wysokim wyrobieniem społecznym nawiązał stosunek z miejscową ludnością litewską, która uprzednio wrogo usposobiona do państwowości polskiej - obecnie lojalna i życzliwa, wdzięczna żołnierzom KOP za opiekę i poparcie, jakie od nich dostaje”.

W kwietniu 1930 zakończył służbę w KOP i został przeniesiony do 6 Pułku Strzelców Podhalańskich w Samborze na stanowisko oficera informacyjnego. Skierowany na kurs łączności w Zegrzu (styczeń-czerwiec 1931), po powrocie do 6 Pułku Strzelców Podhalańskich do maja 1934 był adiutantem pułku. W 1933 awansował do stopnia kpt. (starsz. z 1 I 1933).

15 V 1934 został przeniesiony do SG, gdzie w Oddz. II początkowo był referentem w Eksp. Nr 2, od czerwca 1934 objął kierownictwo Podreferatu A-z '(Niemcy), jego zcą był kpt. Wiktor Rewski. Z ramienia tego podreferatu został zaangażowany w 1934 na Opolszczyźnie, gdzie tworzone struktury konspiracyjne Związku Młodzieży Polsko-Katolickiej (ZMPK). W 1934 opiniowany przez Oddz. II SG: „Na obecnym stanowisku wybitny. W równej mierze nadaje się do linii”. W tym czasie powstało kilka inicjatyw mających na celu wpływanie na młodych Polaków mieszkających w krajach sąsiednich, jak Pogotowie Młodych Polaków Zagranicą (17 III 1935) mające skupiać najbardziej wartościowe jednostki. Akcję podjęto z inicjatywy MSZ i Oddz. II, którego przedstawiciele z Eksp. Nr 2 (kpt. Charaszkiewicz, kpt. Feliks Ankerstein i kpt. Lipiński) weszli w skład zarządu organizacji, kpt. Lipiński jako zca przewodniczącego Sekcji Południowej (mjr. Ludwika Zycha ze Straży Granicznej) i Sekcji Zachodniej jako jej członek. Inicjatywa ta poprzedzała utworzony 17 IX 1935 „Komitet Siedmiu” (K7), do którego zadań należało m.in. przygotowanie kadr bojowych na terenie Śląska Zaolziańskiego. Kpt. Lipiński objął funkcję kierownika sekcji technicznej i odpowiedzialny był za formowanie oddziałów bojowych na Zaolziu. Do końca 1938 główny wysiłek referatu skierowany był na Śląsk Zaolziański, gdzie Eksp. Nr 2 z rozkazu przełożonych przygotowywała warunki do wystąpień ludności polskiej, głównie przez organizowanie młodzieży w kadry organizacji bojowej.

Pierwszą akcją przeciw czechosłowacką podjęto w 1935. Polegała ona na działalności propagandowej z wykorzystaniem zainstalowanej w pasie przygranicznym radiostacji finansowanej przez Eksp. Nr 2. W sprawozdaniu z 31 X 1935 kierownicy dywersji napisali, że niejednokrotnie Ekspozytura „naświetlała wobec MSZ właściwą sytuację polityczną



ludności, często fałszywie lub tendencyjnie przedstawianą przez czynniki konsularne". Zakończenie tej operacji przedstawił kpt. Lipiński w opracowaniu Konflikt polsko-czeski z 28 XI 1935, z którego wynika, że całą kampanię propagandową zorganizował Departament Konsularny MSZ, „stojąc na stanowisku, że Państwo Polskie nie może beczynnie przypatrywać się uciskowi rodaków zza Olzy”.

Aktywność kpt. Lipińskiego na wyznaczonym mu polu działania była znaczna. Kierował od 1 X 1934 do 1 III 1939 Referatem A-z, który obejmował tereny Rzeszy Niemieckiej, Czechosłowacji, Rumunii oraz tereny własne: Pomorze i Górny Śląsk. Z początkiem 1938 w związku z rozwojem sytuacji międzynarodowej i na podstawie doświadczeń z 1935 wydzielono z Podreferatu A-z nowy Podreferat A-n mający prowadzić działalność sabotażowo-dywersyjną na terenie Zaolzia i Rusi Podkarpackiej. Kierownictwo obu Podreferatów znajdowało się w rękach kpt. W. Lipińskiego. Rezultaty tej pracy przedstawione zostały syntetycznie 6 III 1939 we wniosku o nadanie kpt. Wojciechowi Lipińskiemu wysokiego odznaczenia Krzyża Niepodległości z Mieczami: „Od 1935 istniała i działała na Zaolziu nielegalna organizacja bojowa, kierowana przez specjalny komitet społeczny utworzony w Warszawie. W skład komitetu wszedł m.in. Wojciech Lipiński piastujący funkcję kierownika organizacyjnego. Jako taki zorganizował w 1935 pierwsze oddziały bojowe i wykonał z nimi 14 akcji terrorystycznych przeciwko okupantom czeskim, dając tym wyraz właściwej postawie ludu śląskiego na Zaolziu. W następnych latach wybitnie współdziałał przy tworzeniu szerszej organizacji bojowej, a w momencie pogotowia bojowego objął nad nią dowództwo. W niezmiernie trudnych warunkach (mobilizacja w Czechosłowacji, koncentracja na Zaolziu wojsk p-ko Polsce, niemożność przerzucenia przez granicę dostatecznej ilości broni itp.) organizował akcje powstańcze stale na bezpośrednich tyłach czeskiej linii fortyfikacyjnej, a kiedy wypadki przerzedziły Oddz. Bojowe, szczególnie aparat dowódczy, potrafił i to kilkakrotnie odtworzyć organizację docierając osobiście do najbardziej zagrożonych ośrodków. Organizacja bojowa na Zaolziu w rezultacie, dzięki odwadze i wysiłkom dcy terenowego Wojciecha Lipińskiego, ostała się i osiagnęła nowe pogotowie bojowe już na wypadek konfliktu zbrojnego czesko-polskiego”.

Uzupełniając te informacje, należy jeszcze dodać, iż w różnych okolicznościach W. Lipiński używał nazwiska Bolesław Bieńkowski, kryptonimu Lachowski, Kowalski, ps. „Dobosz” i „Łysy”. Po zakończeniu akcji na Zaolziu zwerbował 40 ochotników z tego terenu do akcji dywersyjnej na Rusi Zakarpackiej (Operacja „Łom”). Sam w październiku 1938 wyjechał do Budapesztu pod nazwiskiem Bolesław Kowalski, gdzie dostarczył pieniądze i korespondencję ppłk. J. Skrzydlewskiemu koordynującemu akcję, następnie powrócił samolotem do Warszawy, wioząc ze sobą dwóch rannych dywersantów polskich.

Wchodząca w zakres zainteresowania Podreferatu A-z Rumunia ze względu na dobre wzajemne stosunki państwowe nie była obiektem intensywnych działań. Prace obejmowały tylko Bukowinę, ograniczając się do studium terenu, penetracji organizacji młodzieżowych (ZHP) i pozyskiwania bardziej wartościowych jednostek (w ramach K7. Prace na tym kierunku prowadził urzędnik konsulatu w Czerniowcach Romuald Kawalec. Organizacja bukowińska oddała pewne usługi w czasie akcji na Rusi Zakarpackiej (Operacja „Łom”).



Odcinek niemiecki w działalności Eksp. Nr 2, w tym Podreferatu A-z prowadził prace do lata 1939 na terenach: Śląsk Opolski, Berlin, Pogranicze (Okręg Babimojski i Złotowski) oraz Serbołużyce. Najintensywniejsza praca była prowadzona w 1937 - w okresie stosunkowego spokoju na odcinku zaolziańskim, a następnie w 1939. Wynikało to po części z atmosfery panującej po podpisaniu przez Polskę i Niemcy układu o nieagresji z 1934, ale też z uwarunkowań tamtego terenu. Eksp. Nr 2, deklarując nawet dążenie do podjęcia na tamtejszym terenie prac specjalnych, zmuszona była w pierwszej kolejności do działania stopniowego, polegającego na pozyskiwaniu wpływów wśród tamtejszych działaczy polonijnych. Szczególnie wyraźnie wystąpiło to na Śląsku Opolskim, gdzie udało się załagodzić rozłam wewnątrz Dzielnic I Związku Polaków w Niemczech. Szef Eksp. Nr 2 mjr Charaszkiewicz oceniał, że „organizowanie terenu dla ścisłych celów E.2 było niemożliwe. Natychmiast po zlikwidowaniu [...] załagodził [...]”. Podreferat [A-z - aut.] przystąpił do montowania nielegalnej organizacji młodzieżowej”. Cele działania Eksp. Nr 2 wyjaśniał mjr Charaszkiewicz, wskazując, iż poprzez różne formy subsydiowania i ugruntowywania wpływów „Podreferat [A-z - aut.] zamierza stworzyć możliwość montowania w razie zaistnienia odpowiednich warunków - szkieletu organizacyjnego dla prac specjalnych”. Przykładem podjęcia takiej inicjatywy była akcja z początku 1937 pozyskania do współpracy wywiadowczej Łużyczan. Prowadził ją kpt. W. Lipiński, który w styczniu 1937 nawiązał kontakt z działaczem łużyckim adwokatem Jurijem Cyziem, którego w trakcie kolejnych spotkań w Warszawie i Katowicach pozyskał do wypełniania zadań szpiegowskich. Wypełniając je, Cyż przekazał mu w maju 1937 istotne informacje uzyskane w trakcie podróży do Łużyc, odnośnie dyslokacji niemieckich sił zbrojnych. Do współpracy pozyskano Pawła Nowotnego, który ukończył studia na Uniwersytecie Poznańskim i pozostając w kontakcie z polskim wywiadem, rozpoczął pracę nauczyciela w W.M. Gdańsku. Następnie pozyskano kilku kolejnych Łużyczan, prowadził ich przede wszystkim kpt. Lipiński, który w połowie 1938 przyjął w tej działalności ps. „Karol”, oraz sporadycznie jego współpracownik z Podreferatu A-z Wiktor Rewski.

Z kolei na terenie Berlina działalność Eksp. Nr 2 nie odniosła znaczących sukcesów. Co prawda nawiązano łączność z Towarzystwem Gimnastycznym „Sokół” jednak z uwagi na szczupłość środków finansowych i wynikającą z tego niemożność rozbudowy życia organizacyjnego „Sokoła” musiano odstąpić od planu wykorzystania tej organizacji dla prac Eksp. Nr 2.

Działalność kpt. Lipińskiego oceniana była bardzo wysoko przez jego zwierzchników. Szef Eksp. Nr 2 mjr Charaszkiewicz w charakterystyce z 25 VII 1938 napisał: „Pełni obowiązki kierownika dwóch Referatów. Dzięki dużym zdolnościom, pracowitości, ideowości - postawił oba Referaty na wysokim poziomie, przyczyniając się w ten sposób - na swoim o specyficznym znaczeniu odcinku pracy - do powiększenia obronności Państwa”. Za zasługi w „pracach społeczno-politycznych” odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi.

W marcu 1939 na rozkaz SG polecającego Eksp. Nr 2 podjęcie intensywnych przygotowań dywersyjnych we wskazanych okręgach kpt. Lipiński został skierowany na odcinek toruński i śląski, wskutek czego Referat Niemiecki A-z Eksp. Nr 2 pozostawał bez obsady. Wybuch



wojny zaskoczył organizację w stadium organizowania terenu. Do tego czasu zdołano przeszkolić dowódców okręgów dywersyjnych Śląska Opolskiego, Westfalii, Pogranicza i Prus Wschodnich. We wrześniu 1939 Lipiński znajdował się w Samodzielnym Referacie „A” (Dywersja Zachód) Eksp. Nr 2.

5 IX, gdy Eksp. Nr 2 wraz z innymi oddziałami II rzutu Naczelnego Dowództwa miała być ewakuowana - kpt. Lipiński zgłosił się na apel kierownika Referatu Dywersja Zachód mjr. F. Ankersteina do grupy, która pod jego dowództwem miała pozostać w Warszawie z zadaniem prowadzenia prac organizacyjno-dywersyjnych na wypadek zajęcia jej przez Niemców. W skład tej grupy wchodziło kilku oficerów, w większości rezerwy. Kpt. Lipiński pozostawał w dyspozycji mjr. Ankersteina jako jego pomocnik do spraw administracyjnych grupy i jednocześnie z zadaniem współdziałania z gen. Stanisławem Bułak-Balachowiczem dla ułatwienia mu organizowania oddziałów partyzanckich. Grupa mjr. Ankersteina usadowiła się na Saskiej Kępie i przebywała tam do nocy z 8 na 9 IX. 8 IX mjr Ankerstein wysłał do Dtwa Obrony Warszawy kpt. Adama Medyńskiego celem nawiązania łączności i oddania swojej grupy do dyspozycji. Szef Sztabu Dtwa Obrony Warszawy płk Tomaszewski oświadczył, że grupa Ankersteina jest mu niepotrzebna, w związku z czym w nocy z 8 na 9 IX grupa wyjechała w kierunku Brześcia, dokąd przybyła 9 IX w południe. Tam połączyła się z resztą Eksp. Nr 2 i pod dowództwem mjr. Jana Mazurkiewicza wyjechała do Buska, gdzie otrzymali oni zapowiedź wysłania części transportu pod dowództwem mjr. Mazurkiewicza na południe, a części drugiej kierowanej przez mjr. Ankersteina z kpt. Lipińskim na północ, z zadaniem zorganizowania tam dywersji. Plan ten ostatecznie nie został zrealizowany.

W Busku nastąpiło spalenie kancelarii Eksp. Nr 2. Po kilkudniowym pobycie w Busku nastąpiła dalsza ewakuacja na południe pod dowództwem płk. dypl. Jana Ciastonia. Ostatnim miejscem pobytu w Polsce była Bereza Górna. Tam 17 IX mjr Charaszkiewicz otrzymał rozkaz od szefa Oddz. II podjęcia działań mających na celu utworzenie na polskim terytorium organizacji wojskowo-dywersyjnej. Oficerowie z Eksp. Nr 2 zostali podzieleni na trzy oddziały, kpt. Lipiński znalazł się w 11-osobowym dowodzonym przez mjr. Ankersteina. Wskutek niemożności przebicia się w głąb kraju, grupa ta przekroczyła 18 września granicę rumuńską. Po przekroczeniu granicy na Czeremoszu grupą tą w znacznie zmniejszonym 4-osobowym składzie kierował mjr Włodzimierz Dąbrowski. Miała ona nawiązać łączność z krajem, podjęła starania zbudowania z Rumunii szlaków łączności prowadzących pod obie okupacje. Dalsze losy tej inicjatywy związane były z utworzeniem na terenie Rumunii Eksp. „R” Oddz. II Szt.NW, którą kierował ppłk. dypl. Tadeusz Skinder. Kpt. Lipiński określał potem swoją służbę - do końca 1939 jako mającą miejsce na plac. łączności Oddz. II w Bukareszcie. W listopadzie 1939 płk Smoleński ocenił kpt. Lipińskiego: „Obecnie w składzie Placówki w Bukareszcie. Nieco nerwowy, moralnie wysoko stojący. Dobry organizator. Zdyscyplinowany. Nadaje się do pracy w Kraju. W Eksp. 2 pracuje od lat 8”.

W końcu stycznia 1940 wyjechał do Paryża, 3 II zameldował się na Stacji Zbornej Bessières. Od 1 IV 1940 w Ośrodku WP w Vichy, następnie został skierowany na Bliski Wschód. 23 IV przybył do Bejrutu, od 18 VII 1940 przebywał w Ośrodku Zapasowym SBSK, od 11 X 1940 był szefem Referatu II Ośrodka Zapas. SBSK w Latrun (Palestyna). Miał protestować wobec



por. Edwarda Szarkiewicza (Szapiro) przeciwko aresztowaniu Mariana Hemara w ramach akcji skierowanej przeciwko W. Kuttelowi, B. Stefanowskiemu, S. Kašinowskiemu i innym. Od 5 I 1941 do 7 IV 1941 był szefem Oddz. II Ośrodka Zapasowego SBSK. Wg J.S. Ciechanowskiego oskarżany był o to, że jako zwolennik sanacji zajmował się śledzeniem oficerów zwolenników gen. Sikorskiego. Następnie przeniesiony czasowo pod względem służbowym jako oficer łącznikowy GHQME (Kwatera Główna Środkowy Wschód. Od 19 VIII 1941 w Dowództwie Wojska na Środkowym Wschodzie. 1 XI 1943 wyjechał do Wlk. Brytanii, od 1 XII 1943 był wykładowcą w Szkole Oficerów Wywiadu (kurs doskonalenia administracji wojskowej) w Glasgow.

W styczniu 1945 awansował do stopnia mjr. W grudniu 1945 zdał niższy egzamin przed Komisją Uniwersytetu w Cambridge, uzyskał świadectwo „Lower Certificate In English”, w czerwcu następnego roku zdał egzamin wyższy.

Repatriowany do Polski 31VII1947, zamieszkał w Łodzi, gdzie na tamtejszej Politechnice został zatrudniony na stanowisku lektora języka angielskiego. Wykładał od początku 1948 prawdopodobnie do września 1950, kiedy Dział Personalny Politechniki prosił o szybkie stawienie się, mimo okresu wakacji studenckich. Wiązało się to prawdopodobnie z „zainteresowaniem” jego osobą ze strony UB. Wiadomo, że przed aresztowaniem w 1952 przesłuchiwany był dwukrotnie. Z zachowanych materiałów wynika, że w 1951 napisał skargę do Bolesława Bieruta na złe traktowanie go podczas przesłuchań. Zatrzymany 24 II 1952, został skazany 4 VI 1954 na 6 lat więzienia na podstawie dekretu z 22 I 1946 „za udział w akcji przyłączenia Zaolzia do Polski i działaniach zmierzających do uzyskania granicy polsko-węgierskiej”. Wyrok w wyniku amnestii zmniejszono mu do 3 lat. Po „odwilży” październikowej uzyskał w 1957 uniewinnienie przez Sąd Najwyższy. W tym roku Wydział II Komendy Wojewódzkiej MO w Łodzi zakończył sprawę operacyjnej obserwacji ze względu na „brak podstaw do dalszego prowadzenia”. Pracował jako lektor języka angielskiego na Uniwersytecie Łódzkim. Niemniej nadal był szykanowany, kilkakrotnie odmówiono mu wydania paszportu. Odwołując się od tej decyzji w 1959, pisał, że odmowa „świadczy o tym, że w dalszym ciągu ciąży na mnie jakieś zarzuty i że ciągle nie jestem traktowany jako pełnoprawny obywatel”.

Zgodę na wyjazd do Wlk. Brytanii, uzasadniany względami zawodowymi, otrzymał w 1964. Zmarł 18 II 1966 w Łodzi. Rodziny nie założył.

#### **Odznaczenia:**

- Krzyż Niepodległości z Mieczami (1939),
- Złoty Krzyż Zasługi (1938),
- Medal Wojska (1946),
- Medal Pamiątkowy za Wojnę 1918-1921 (1928),
- Medal 10-lecia Odzyskanej Niepodległości (1928),



- Srebrny Medal za Długoletnią Służbę (1938),
- Brązowy Medal za Długoletnią Służbę (1938).

Opracował: **Tadeusz Dubicki, Andrzej Suchcitz**. Tekst ukazał się w: *Oficerowie wywiadu WP i PSZ w latach 1939-1945, Tom II, Warszawa 2011, s. 185-191.*